

Sygn. akt II AKz 107/10

POSTANOWIENIE

Dnia 17 marca 2010 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący-Sędzia: SA Mirosław Ziąja(spr.)

Sędziowie: SA Alicja Bochenek

SA Grażyna Wilk

Protokolant: Bożena Drzymalla

przy udziale **Prokuratora Prok. Apel. Tomasza Janeczka**

po rozpoznaniu w sprawie przeciwko **Z. P.**

oskarżonemu o przestępstwa z art. 286 § 1 kk i inne

zażalenia wniesionego przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego

na postanowienie Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej

z dnia 25 stycznia 2010 r. sygn. akt III K 92/09

w przedmiocie umorzenia postępowania z subsydiarnego aktu oskarżenia

na podstawie art. 437 § 1 kpk

postanawia

utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie.

UZASADNIENIE

Do Sądu Okręgowego Bielsku-Białej wpłynął subsydiarny akt oskarżenia, w którym R. G.(dawniej P.) oskarżyła Z. P., o to że:

- 1) w dniu 15 listopada 2007 r. w Domu Rodzinnym (...)w M., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził J. P.do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w postaci nieruchomości gruntowej i budynku mieszkalnego usytuowanego w W.o ogólnej wartości 841.000 zł –sprzedanych w drodze aktu notarialnego Z. P., poprzez wprowadzenie pokrzywdzonego w błąd, co do tego, że uiści cenę kupna, czym pokrzywdził również R. G.(dawniej P.) – żonę J., tj. o przestępstwo z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk;
- 2) w tym samym czasie i miejscu przed notariuszem B. F. poprzez wprowadzenie jej w błąd co do tego, że uiścił na rzecz zbywcy J. P. cenę kupna nieruchomości w kwocie 487.880 zł wyłudził poświadczenie nieprawdy, gdyż w rzeczywistości zdarzenie takie nie miało miejsca, tj. o czyn opisany w art. 272 kk.

Postanowieniem z dnia 25 stycznia 2010 r. (sygn. akt III K 92/09) Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 kpk umorzył postępowanie karne przeciwko Z. P.oskarżonemu subsydiarnym aktem oskarżenia o popełnienie

przestępstwa z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk oraz na podstawie art. 17 § 1 pkt 9 kpk umorzył postępowanie karne przeciwko Z. P. oskarżonemu subsydiarnym aktem oskarżenia o popełnienie przestępstwa z art. 272 kk.

W uzasadnieniu wskazał sąd I instancji, iż analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego nie pozwala przyjąć, iż zachowanie Z. P. wyczerpywało ustawowe znamiona przestępstwa oszustwa stypizowanego w art.

286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk. Sąd ten podkreślił, że z samego faktu nabycia przez oskarżonego majątku o znacznej wartości w drodze notarialnej umowy

kupna-sprzedaży nie można wyprowadzać kategorię wniosku, iż zdarzenie to było rezultatem podjętych przez niego oszukańczych zabiegów mających na celu osiągnięcie korzyści majątkowej na szkodę pokrzywdzonego J. P. i jego małżonki R. G. (dawniej P.). Sąd orzekający podniósł dalej, że dla przyjęcia istnienia po jego stronie takiego zamiaru koniecznym byłoby wykazanie, iż swoją świadomością i wolą obejmował zarówno to, że wprowadza J. P. jako rozporządzającego mieniem w błąd co do konsekwencji prawnych przedmiotowej umowy, względnie wyzyskuje jego błąd lub niezdolność do należytego pojmowania przedsięwziętej czynności, a także i to, że doprowadza go w ten sposób do niekorzystnego rozporządzenia mieniem i jednocześnie chce wypełnienia tych wątpliwości. Tymczasem J. P. w czasie swojego pobytu w Domu Rodzinnym (...) w M. wykazywał wyraźną wolę przeniesienia swojego majątku na rzecz swojego bratanka Z. P., będąc w pełni świadomym konsekwencji prawnych przedsięwziętej przez siebie czynności.

W konkluzji wskazał sąd, iż zachodzi brak znamiona przestępstwa oszustwa, w związku z czym, postępowanie o czyn z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk, objęty subsydiarnym aktem oskarżenia, na mocy art. 17 § 1 pkt 2 kk należało umorzyć.

W ocenie tego sądu także umorzeniu podlegało postępowanie w zakresie drugiego z zarzucanych Z. P. czynów, a mianowicie przestępstwa

z art. 272 kk, a to z uwagi na brak skargi uprawnionego oskarżyciela.

Postanowienie to zaskarżył pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego, zarzucając orzeczeniu obrazę przepisów postępowania, polegającą na błędnym przyjęciu, iż R. G. (dawniej P.) nie posiada przymiotu osoby pokrzywdzonej, gdyż jej pokrzywdzenie może być tylko pochodną pokrzywdzenia jej nieżyjącego męża.

Ponadto skarżący wniósł o dopuszczenie dowodu z fotografii budynku objętego transakcją na okoliczność, iż opis tego budynku w akcie notarialnym (fot. nr 1) nie odpowiadał stanowi z daty umowy notarialnej (fot. nr 2).

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje

Zażalenie w sposób oczywiście bezzasadny nie zasługiwało na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności zauważyć należy, że zarzuty zawarte w skardze odwoławczej, w szczególności dotyczące pkt 1 zaskarżonego postanowienia są zupełnie nieprecyzyjne, nie wskazują przepisu postępowania, który miałyby zostać naruszony przez sąd a quo, a nadto operują sformułowaniami obcymi dla procedury („nie rozpoznanie istoty sprawy”), co znacząco utrudnia pole działania sądu

II instancji.

Po wtóre odnieść można też wrażenie, że autor zażalenia, dążąc do realizacji roszczeń cywilno-prawnych swojego mandanta, nadużywa instytucji prawo-karnych, nie do końca prawidłowo wykorzystując istotę subsydiarnego aktu oskarżenia, opartego na przepisie art. 55 § 1 kpk i nast.

Przechodząc do szczegółowej analizy zaskarżonego orzeczenia przez pryzmat argumentów zaoferowanych w zażaleniu, należy dojść do przekonania, że jest ono trafne, aczkolwiek nie do końca przekonuje część motywacyjną odnoszącą się do rozstrzygnięcia zawartego w pkt 2, a dotycząca umorzenia postępowania o czyn

z art. 272 kk, na co uwagę zwrócił skarżący.

Nie może budzić wątpliwości, że w pełni zasadnie Sąd Okręgowy, już na obecnym etapie postępowania, nie dopatrując się potrzeby procedowania na rozprawie odwoławczej, doszedł do wniosku, że czyn z art. 286 § 1 kk zarzucany oskarżonemu Z. P., nie zawiera ustawowych znamion przestępstwa, co przemawia za potrzebą umorzenia postępowania, wobec wystąpienia jednej z negatywnych w tym względzie przesłanek.

Sąd meriti poddał w tym zakresie obszerny i wystarczający materiał dowodowy uzyskany w toku postępowania przygotowawczego niezwykle szczegółowej i starannej ocenie, zwracając uwagę na wszystkie istotne zagadnienia faktyczno-prawne z punktu widzenia zarzucanego oskarżonemu występku oszustwa, trafnie nie dopatrując się w jego zachowaniu cech tego przestępstwa.

Nie budzi wątpliwości, że tempore criminis J. P. był głęboko skonfliktowany ze swoją żoną, obecną oskarżycielką posiłkową R. G. (dawniej P.). W tym czasie też mimo podeszłego wieku zachował on pełną świadomość podejmowanych przez siebie decyzji, ich motywów oraz skutków czynności prawnych, w których jako strona uczestniczył.

Brak jest zatem podstaw do przyjęcia, że działając w ramach objętych zasadą autonomii woli stron, nie miał on świadomości tego, że zbywa on w formie umowy kupna – sprzedaży, należącej do niego zabudowaną nieruchomości położoną w W. na rzecz swego bratanka, a więc członka najbliższej rodziny, za uzgodnioną kwotę, która przed omawianą czynnością dokonaną w formie szczególnej aktu notarialnego, została mu przekazana.

Takie działanie J. P. było w pełni kompatybilne z innymi podejmowanymi wówczas przez niego czynnościami o charakterze cywilno-prawnym (powołanie Z. P. testamentem do spadku, wydziedziczenie żony R. G. – dawniej P.), tym bardziej że nie posiadał on własnych dzieci.

Zasadnie zatem można przyjąć, że dokonywane w krytycznym miejscu i czasie czynności przez J. P. nie były obciążone żadnymi wadami oświadczenia woli, do których odnosi się Dział IV Kodeksu cywilnego.

Podejmował on decyzje świadomie i swobodnie, z pełnym rozeznaniem i nie sposób przyjąć, że został on wprowadzony w błąd co do ceny sprzedawanej nieruchomości, mając mylne tego wyobrażenie, która nie do końca musi odzwierciedlać jej wartość.

Sąd Okręgowy problematykę tą w sposób zadawalający zgłębił dokonując poprawnych ustaleń faktycznych oraz zasadnie omówił dowody, w tym też wskazujące na finansowe zaspokojenie J. P. przez oskarżonego w związku ze sprzedażą przedmiotowej nieruchomości, a nadto szeroko rozprawił się prawnokarną oceną zachowania oskarżonego pod kątem występku określonego w przepisie art. 286 § 1 kk, trafnie uznając, że nie nosi ono cech tego przestępstwa.

Nie sposób tym samym kontestować potrzeby w tym zakresie umorzenia postępowania w oparciu o przepis art. 17 § 1 pkt 2 kpk, którą to decyzję wraz z częścią motywacyjną w pełni aprobuje sąd ad quem, nie dopatrując się w zażaleniu skutecznych argumentów do jej wzruszenia zgodnie z intencją skarżącego.

Trafnie również Sąd Okręgowy uznał, że w zakresie czynu drugiego zarzucanego subsydiarnym aktem oskarżenia, niezbędne staje się umorzenie postępowania wobec wystąpienia jednej z negatywnych tego przesłanek, określonej w przepisie art. 17 § 1 pkt 9 kpk.

Trudno zgodzić się ze skarżącym, że zaskarżone postanowienie w tej części wydane zostało z obrażą art. 49 § 1 kpk poprzez uznanie, że J. P. nie był pokrzywdzonym czynem określonym w przepisie art. 272 kk, a co za tym idzie po jego śmierci oskarżycielka posiłkowa jako tzw. strona zastępcza nie mogła realizować skutecznie prawa wniesienia w tym zakresie subsydiarnego aktu oskarżenia. Brak jest też podstaw prawnych do uznania jej samej za pokrzywdzoną

tym przestępstwem, o czym przekonuje chociażby stylizacja aktu oskarżenia sporządzonego przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej, który w części odnoszącej się do przepisu art. 272 kk, nie wskazał by przestępstwo to, w kształcie tam opisanym, miało być popełnione na szkodę kogokolwiek.

Nie budzi tak w doktrynie jak i orzecznictwie wątpliwości, że aby skutecznie wystąpić z subsydiarnym aktem oskarżenia niezbędne jest spełnienie szeregu okoliczności wymienionych w art. 55 kpk. Powyższe m.in. oznacza, że taką skargę do sądu właściwego może wnieść jedynie pokrzywdzony, o którym mowa w przepisie art. 49 § 1 kpk, a na wypadek jego śmierci osoba najbliższa, a więc m.in. żona w formie chociażby tzw. strony zastępczej.

Zauważyć też trzeba, że na gruncie prawa karnego pojęcie pokrzywdzonego nie odpowiada w całości szerszej formule poszkodowanego, którą operuje się w prawie cywilnym, chociażby dlatego, że przepis art. 49 § 1 kpk wymaga, by pokrzywdzonym była osoba, której dobro prawne zostało bezpośrednio, czyli wprost i bez żadnych ogni naruszone lub zagrożone przez przestępstwo.

Podkreślić należy, że przedmiotem ochrony, do którego odnosi się przestępstwo z art. 272 kk jest wiarygodność dokumentów w ich aspekcie dowodowym, a co za tym idzie w szerszym znaczeniu prawidłowe funkcjonowanie organów wymiaru sprawiedliwości, czy innych organów władzy publicznej, prowadzących postępowania dowodowe. Dobrem prawnym zatem, które bezpośrednio zostało naruszone lub zagrożone poprzez wyłudzenie poświadczenia nieprawdy przez funkcjonariusza publicznego będzie wystawiony przez niego dokument, a nie jest nim dobro prawne osoby dokumentem tym objęte np. mienie. Do tego może dojść dopiero wobec funkcjonowania takiego dokumentu w obrocie prawnym i podejmowaniu przez właściwe organy w przyszłości określonych decyzji.

W tej mierze nie sposób pokrzywdzonym w rozumieniu art. 49 § 1 kpk uznać strony umowy cywilno-prawnej, sporządzonej dla jej ważności w formie aktu notarialnego nawet wówczas gdy wyłudzone w nim poświadczenie nieprawdy przez podstępne wprowadzenie w błąd notariusza (por. też w innym stanie prawnym OSNKW 2005r. Nr 7-8 poz. 66).

Skoro tak, to brak jakichkolwiek podstaw do uznania, by status pokrzywdzonego w konkretnym wypadku objętym zarzutem z subsydiarnego aktu oskarżenia nadać zmarłemu J. P., a tym bardziej jego żonie R., co przemawia za tym, że w zakresie czynu z art. 272 kpk brak było legitymacji procesowej do wniesienia aktu oskarżenia.

Fakt naruszenia lub zagrożenia w wyniku przestępstwa dobra prawnego konkretnej osoby należy odnosić do zespołu znamion przestępstwa (czynu współukaranego) będącego przedmiotem postępowania, wyznaczających przedmiot ochrony normą prawną, która została naruszona (por. OSNKW 1999 r. Nr 11-12 poz. 69; OSNKW 2003r. Nr 11-12 poz. 94).

Powyższa relacja, co podkreślono wyżej, musi mieć charakter bezpośredni, a więc naruszać lub zagrażać dobru prawnemu wprost, a nie za pośrednictwem godzenia w inne dobro.

Wskazane rozważania prowadzą zatem do konkluzji, iż oskarżyciel posiłkowy może wnieść subsydiarny akt oskarżenia o jakim mowa w art. 55 kk jedynie o czyny, w których był on pokrzywdzonym w rozumieniu przepisu art. 49 § 1 kpk, a nie takie, co do których dobro chronione prawem wprost ma wymiar ogólnospołeczny i nie dotyka indywidualnie oraz bezpośrednio dóbr konkretnej osoby, co sprawia, że w takim zakresie nie jest on podmiotem uprawnionym do wniesienia skargi, warunkującej wszczęcie postępowania przed właściwym sądem, co musi skutkować tym samym umorzeniem postępowania wobec wystąpienia negatywnej po temu okoliczności określonej w przepisie art. 17 § 1 pkt 9 kpk.

Nie dzielając zatem w całości argumentacji zawartej w pisemnych motywach zaskarżonego postanowienia i argumenty te uzupełniając jak wyżej, Sąd Apelacyjny podzielił natomiast poprawne rozstrzygnięcie opisane w pkt 2 części dyspozytywnej, co nie wymagało wdawania się w rozważania, czy oskarżony jako nabywca podstępem, wprowadził w błąd notariusza sporządzającego umowę kupna – sprzedaży nieruchomości, której zbywcą był J. P..

Skoro w zażaleniu sąd ad quem nie znalazł wystarczających przesłanek do wzruszenia zaskarżonego postanowienia w kierunku pożądanym przez skarżących, orzeczono jak wyżej, tym bardziej że stronom pozostaje ewentualnie dochodzenie roszczeń majątkowych na drodze cywilnej.

.